



Sygn. akt IV CSK 270/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa S. W.

przeciwko Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu w [...]o zapłatę, rentę i
ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 grudnia 2014 r.,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego
na rzecz pozwanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda S. W. od wyroku Sądu Okręgowego w B., który zasądził na jego rzecz od Uniwersyteckiego Szpitala [...] zadośćuczynienie w kwocie 350 000 zł i odszkodowanie w kwocie 40 399,33 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2012 r. oraz rentę po 500 zł miesięcznie. W apelacji powód wnosił o zmianę wyroku przez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 2 milionów zł oraz o uwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W sprawie ustalono, że w wyniku błędów w sztuce lekarskiej popełnionych w związku z przeprowadzonym w dniu 23 listopada 2011 r. zabiegiem usunięcia zaćmy prawego oka, powód, liczący w chwili zabiegu 74 lata, utracił w nim widzenie; widzenia w lewym oku powód nie miał od dzieciństwa.

Przed zabiegiem powód czuł się dobrze, był samodzielny i aktywny w życiu codziennym, prowadził samochód. Obecnie nie jest w stanie poruszać się samodzielnie, nie ma orientacji w przestrzeni, wymaga pomocy osób trzecich. Powód nie akceptuje choroby i związanych z nią ograniczeń, cierpi z powodu utraty możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Oceniając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął za jego podstawę zobiektywizowane kryteria, rozważone indywidualnie w związku z konkretnymi okolicznościami związanymi z osobą powoda. Wzięte zostały pod uwagę cierpienia związane z długotrwałym i nieskutecznym leczeniem oraz będące skutkiem kalectwa niekorzystne zmiany w psychice. Utrata wzroku, stanowiąca poważny nieodwracalny uszczerbek zdrowia, pozbawiła powoda zdolności do samodzielnej egzystencji oraz przyjemności i radości z życia; poczucie krzywdy potęguje kontrast z dotychczasowym aktywnym trybem życia, jakim cieszył się powód. Jednocześnie jednak, w ocenie Sądu, należy wziąć pod uwagę, że powód jest człowiekiem starszym, spełnionym życiowo, dawno zakończył pracę zawodową i ma stabilne źródło dochodów. Aktywność powoda ogranicza nie tylko wiek, ale także nienajlepszy stan zdrowia, niezwiązany z chorobą. Doznana przezeń krzywda nie jest porównywalna z analogicznym uszczerbkiem dotyczącym osoby młode,

które utraciłyby na całą długą przyszłość szanse nauki i pracy, życia rodzinnego oraz przeżyć właściwych dla wieku młodzieńczego. Powód te etapy życia ma już za sobą, jego aktywność życiowa w naturalny sposób wygasa, a niedogodności wynikające z utraty wzroku ograniczają się do utrudnień w bieżącym funkcjonowaniu i konieczności rezygnacji z wielu form aktywności. Sąd podkreślił, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się wiek osoby poszkodowanej jako istotne kryterium wysokości zadośćuczynienia, które - w wypadku wieku zaawansowanego - przemawia za jego miarkowaniem.

Przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, zadośćuczynienie w kwocie 350 tysięcy zł jest bardzo wysokie, zapewnia powodowi bezpieczeństwo finansowe, może być też źródłem finansowania zbyt wysokich wydatków, łagodząc doznania związane z kalectwem. Zdaniem Sądu, nie należy też pomijać, że zasądzone odsetki powiększą jego realną wartość o blisko 130 tysięcy zł.

Oddalenie opartego na art. 189 k.p.c. powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wynika z braku interesu prawnego skarżącego. Świadczy o tym zarówno brak podstaw do przewidywania możliwych dalszych następstw stwierdzonego już uszczerbku zdrowia, jak również brak - pod rzędem art. 442¹ k.c. - powodów do obaw o przedawnienie ewentualnych nowych roszczeń wynikających ze zdarzenia wyrządzającego szkodę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy podstawach faktycznych i prawnych obecnego wyroku, zasada odpowiedzialności pozwanego jest przesądzona i nie można mówić o niepewności co do istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego stanowiącego podstawę roszczeń. W wypadku ujawnienia się nowej szkody, orzeczenie ustalające nie zwalniałoby powoda od obowiązków dowodowych związanych z jej wykazaniem.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego powód oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego: 1. przez błędną wykładnię art. 445 k.c. polegającą na uznaniu, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia stanowią jego element i wpływają na wysokość należnej rekompensaty 2. przez naruszenie art. 21 pkt 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 23 k.c. w wyniku obniżenia zadośćuczynienia ze względu na wiek, naruszenie art. 25 i 26 Karty Praw Podstawowych w zw. z art. 23 k.c. przez odmówienie powodowi godnego życia oraz korzystania jako osobę niepełnosprawną z korzyści mających zapewnić

samodzielność, integrację społeczną i udział w życiu społecznym, a także naruszenie art. 32 Konstytucji. Powód zarzucił również naruszenie przepisu postępowania - art. 189 k.p.c. przez uznanie, że nie ma interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia dotyczącego roszczenia na przyszłość. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez orzeczenie zgodnie z żądaniem apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia prawa materialnego może odnosić się tylko do przepisów, które były objęte podstawą prawną orzeczenia albo do przepisów, które - zdaniem skarżącego - powinny być, a nie zostały, zastosowane. Zarzuty naruszenia art. 23 k.c. oraz wymienionych postanowień Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej zostały podniesione bez wykazania tego koniecznego powiązania, jak również bez wymaganego wskazania formy naruszenia.

Zawarcie w skardze kasacyjnej – w ramach zarzutu naruszenia art. 23 k.c. - wzmianki o naruszeniu „dóbr osobistych Powoda do godnego życia” jest, w kontekście faktycznej i prawnej podstawy zaskarżonego wyroku oraz pozostałych zarzutów skargi, pozbawione wartości prawnej. Artykuł 23 k.c. zawiera deklarację ochrony przez prawo cywilne dóbr osobistych, których przykładowe wyliczenie zawiera, oraz wyjaśnia, że ochrona ta nie wyłącza ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis ten jest stosowany w powiązaniu z art. 24 k.c., który określa przesłanki i środki ochrony dóbr osobistych. W stosunku do zawartej w art. 23 i 24 k.c. ogólnej konstrukcji ochrony dóbr osobistych, w art. 445 i 448 k.c. przewidziano środki majątkowej ochrony tych dóbr. Zakres zastosowania art. 445 k.c. obejmuje przypadki naruszenia dóbr określonych w art. 444 § 1 k.c. (przez uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia), a nadto ujętych w art. 445 § 2 k.c. Naruszenie innych dóbr osobistych umożliwia uzyskanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W postępowaniu w obu instancjach powód wiązał żądanie wyłącznie ze skutkami doznanego z winy pozwanego uszkodzenia ciała, taki też zakres miała faktyczna i prawna podstawa zaskarżonego wyroku.

Wadliwe jest powiązanie zarzutu naruszenia art. 23 k.c. z zarzutami naruszenia wskazanych postanowień Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, bez uwzględnienia dopuszczalnego zakresu jej zastosowania i bez elementarnej nawet próby wykazania, że powołanie się na kartę jest uzasadnione *ratione materiae*.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE 2007/C 303/101), która weszła w życie w dniu 1 grudnia 2009 r., zgodnie z art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej jest zrównana z aktami prawa pierwotnego UE i ma taką samą moc prawną, jak traktaty; stosowanie Karty jest elementem stosowania przez sądy krajowe prawa Unii Europejskiej. Ocena, czy w danej sprawie możliwe jest powołanie się na prawo wynikające z Karty, wymaga uwzględnienia zakresu jej stosowania określonego w art. 51 ust. 1, zgodnie z którym „postanowienia niniejszej Karty mają zastosowanie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii przy zastosowaniu zasady pomocniczości oraz do Państw Członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii”. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie C-617/10, *Aklagaren vs Hans Akeberg Fransson* (EU - C 2013/105) i z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie C-206/13, *Cruciano Siracusa vs Regione Sicilia* (EU-C 2014/126), chociaż Karta Praw Podstawowych jako prawo pierwotne jest częścią porządku prawnego Unii Europejskiej, zarzut naruszenia jej postanowień może być podnoszony tylko w sytuacji, gdy w sprawie mają lub powinny mieć zastosowanie inne niż Karta przepisy prawa Unii Europejskiej. Pojęcie stosowania prawa w rozumieniu art. 51 ust. 1 Karty wymaga istnienia powiązania z prawem UE, co oznacza, że zastosowanie Karty przez sąd może nastąpić w sprawie „unijnej”, tj. takiej której stan faktyczny podlega prawu UE, natomiast Karta nie ma zastosowania w sprawie mającej czysto krajowy charakter. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw ani potrzeby podjęcia dokładniejszych rozważań dotyczących wykładni art. 51 ust. 2 Karty (lub tzw. protokołu polsko - brytyjskiego, nr 30, stanowiącego załącznik do Traktatu o UE i traktatu o funkcjonowaniu UE), gdyż brak w niej powiązania z prawem Unii mogącego uzasadniać stosowanie Karty.

Postanowienia Karty mogą natomiast mieć znaczenie w procesie interpretacji prawa, przy uwzględnieniu powinności sądów dokonywania wykładni prawa wewnętrznego w zgodzie z prawem unijnym, tym bardziej, że zasada niedyskryminacji ze względu na wiek jest na gruncie prawa unijnego uznawana za ogólną zasadę prawa. Takie samo znaczenie w procesie wykładni konkretnych przepisów prawa ma wyrażona w art. 32 Konstytucji zasada równości wobec prawa i zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny.

Zarzut naruszenia zakazu dyskryminacji został w skardze błędnie, a zatem nieskutecznie, ujęty w ramach podstawy naruszenia art. 23 k.c. w związku z postanowieniami Karty Praw Podstawowych, które w sprawie nie znajdowały zastosowania. Niezależnie od tego, sposób posługiwanie się przez skarżącego pojęciem dyskryminacji świadczy o błędnym rozumieniu jego znaczenia, a sam zarzut jest, w kontekście faktycznej i prawnej podstawy zaskarżonego wyroku, całkowicie chybiony.

Prawną podstawę orzeczenia stanowił art. 445 § 1 k.c., którego naruszenie zostało objęte kolejnym zarzutem skargi (powołanym wadliwie, bez oznaczenia jednostki redakcyjnej). W uzasadnieniu tego zarzutu brak jakiegokolwiek odniesienia do kwestii wieku powoda w aspekcie okoliczności uwzględnionych przez Sąd przy określaniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia, chociaż uzasadnienie zarzutu naruszenia tego właśnie przepisu jest miejscem właściwym do kwestionowania prawidłowości zastosowanych przez sąd kryteriów oceny, w tym kryterium wieku poszkodowanego.

Wątpliwości dotyczące wykładni art. 445 § 1 k.c. mogło spowodować użycie przez Sąd pojęcia „miarkowania” wysokości zadośćuczynienia ze względu na zawansowany wiek powoda. Odczytanie tego sformułowania w kontekście motywów ustalania zadośćuczynienia prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z brakiem precyzji wypowiedzi, a nie z błędem natury merytorycznej. „Miarkowanie” którego zastosowanie wymaga istnienia podstawy prawnej (por. np. art. 440 k.c.) polega na korygowaniu wyjściowej (właściwej) kwoty odszkodowania w sytuacji, w której szczególne okoliczności sprawy przemawiają za ograniczeniem jego zakresu.

Sąd nie zastosował „miarkowania” w takim rozumieniu, bowiem nie ograniczył należnego zadośćuczynienia, lecz określając kwotę „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. uwzględnił wiek poszkodowanego jako jeden (spośród wielu ustalonych i rozważonych) elementów wpływających na określenie jej wysokości. Taki sposób postępowania jest uprawniony, a czynnik wieku należy do powszechnie branych pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za skutki uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 183, z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 44 i z dnia 15 października 2010 r., V CSK 90/10, nie publ.). Wyjaśnieniu znaczenia tego czynnika i przyczyn uwzględnienia go przy ustalaniu zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd Apelacyjny poświęcił szeroki wywód; skarżący w ramach uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 445 k.c. nie przedstawił argumentów mogących przekonać, że tok rozumowania Sądu był wynikiem wadliwego rozumienia treści lub znaczenia tej normy lub że została ona wadliwie zastosowana, a kwota 350 tysięcy zł jest zadośćuczynieniem rażąco, oczywiście niewspółmiernym do doznanej krzywdy. Ma to znaczenie tym większe, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość sumy „odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. sprawia, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut jego naruszenia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10 i orzeczenia tam powołane).

Błędna wykładnia art. 445 k.c. miała, w ujęciu skarżącego, polegać na „uznaniu”, że odsetki od zasądzonej kwoty stanowią element zadośćuczynienia i wpływają na wysokość przyznanej rekompensaty. Stwierdzenie Sądu, że odsetki w wysokości blisko 130 tysięcy zł podniosą realną wartość zadośćuczynienia nie oznacza, że zostały one zaliczone do czynników współkształtujących wysokość zasądzonej kwoty; przeciwnie, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny oceniał zadośćuczynienie w kwocie 350 tysięcy zł jako bardzo wysokie i w pełni odpowiadające rozmiarowi krzywdy.

Z tych względów brak było podstaw do stwierdzenia zasadności zarzutu naruszenia art. 445 k.c.

Zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c., bez sprecyzowania formy naruszenia, skarżący skoncentrował się na wykazaniu, że pogląd Sądu Apelacyjnego pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168) i w późniejszych orzeczeniach, zgodnie z którym także pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości. Uwagi zarówno Sądu Apelacyjnego, który krytycznie odniósł się do tej uchwały, jak i skarżącego, uszło to, że teza uchwały została obwarowana istotnymi zastrzeżeniami, polegającymi nie tylko na użyciu słów „może mieć interes prawny”, ale także na podkreśleniu w uzasadnieniu różnicy pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób ogólny, a oceną konkretnej sprawy i wszystkich jej okoliczności. Odrzucenie przez Sąd Apelacyjny w ogóle możliwości istnienia w takich sytuacjach interesu prawnego jest za daleko idące, a formułowaniu tak stanowczej tezy stoi na przeszkodzie wynikająca z doświadczenia świadomość o niedającej się przewidzieć różnorodności stanów faktycznych.

Jednakże, oddalenie apelacji (wcześniej powództwa) w tym zakresie nie nastąpiło w oparciu o takie ogólne stwierdzenia, lecz - w rezultacie zgodnie z ideą uchwały - na podstawie analizy konkretnych okoliczności, które nie wskazywały na istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Tej przekonującej argumentacji Sądu skarżący przeciwstawił jedynie twierdzenie, że „w toku postępowania Powód wykazał wszelkie doznane szkody, jednak nie można założyć, iż z uwagi na wiek Powoda są to wszystkie, które mogły już wystąpić”. Brak było w tej sytuacji podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 189 k.p.c.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalił, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 102 k.p.c.

jw

kc

